

dr hab. Agnieszka Kołodziej-Durnaś, prof. US
Kierownik Zakładu Socjologii Organizacji i Zarządzania
Instytut Socjologii
Uniwersytet Szczeciński

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani mgr Iwony Królikowskiej
pt. „Załoga statku morskiego jako wielokulturowe środowisko pracy
w opiniach polskich oficerów”
napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Cezarego Obracht-Prondzyńskiego

Uwagi wstępne

Rozprawa będąca przedmiotem oceny liczy 300 stron oraz 13-stronicowy załącznik zawierający kwestionariusz ankiety zastosowany w badaniach własnych Autorki. Praca składa się z pięciu rozdziałów, wstępu, zakończenia, bibliografii oraz czterech wykazów (tabele, wykresy, rysunki, zdjęcia).

Rozdział pierwszy dotyczy metodologicznych i teoretycznych założeń pracy (o sugerowanej zmianie kolejności rodzajów założeń piszę poniżej). Rozdział drugi traktuje o wielokulturowości (konceptje, postrzeganie, mechanizmy). Kolejna część dysertacji dotyczy specyfiki statku jako miejsca pracy – poniżej prezentuję uwagę dotyczącą zasadności ewentualnej zmiany kolejności rozdziałów drugiego i trzeciego. Dwa ostatnie rozdziały wprowadzają czytelnika w wielokulturowy charakter załóg statku najpierw widziany z perspektywy grupowej, a następnie – indywidualnej.

We wstępie Autorka przybliży czytelnikom tło socjologicznych badań nad ludźmi morza, gospodarką morską, statkiem jako przestrzenią społeczną, podaje podstawowe definicje a także pytania badawcze, z których główne brzmi: „Jaka jest rola odmienności narodowej, kulturowej, językowej, religijnej w kształtowaniu procesów interakcji zachodzących pomiędzy członkami wielokulturowej załogi statku morskiego?”. Autorka dokonuje przyporządkowania poszczególnych pytań szczegółowych do trzech kategorii – perspektyw. Pierwsza z nich dotyczy specyfiki pracy na statku (dynamika zmian ostatnich lat i stan obecny). Dwa kolejne ujęcia

wielokulturowości to perspektywy grupy i jednostki. Takie podejście pozwala na połączenie w projekcie badania tego, co zastane i tego, co konstruowane w życiu społecznym, jako rzeczywistości obiektywnej i subiektywnej (por. np. „Społeczne tworzenie rzeczywistości” – Berger i Luckman, czy teoria strukturacji Anthony’ego Giddensa).

W rozdziale pierwszym Autorka wskazuje na swoje inspiracje: nawiązuje do perspektywy funkcjonalno-strukturalnej, interakcjonistycznej, do socjologii morskiej i jej teorii marynizacji oraz koncepcji wielokulturowości szczególnie w odniesieniu do statku morskiego jako specyficznego środowiska pracy. Doktorantka w sposób adekwatny powołuje się zarówno na klasyków socjologii jak i na nowsze prace w zakresie socjologii pracy, czy postrzegania statku jako typu organizacji społecznej. Następnie prezentuje metodologiczne podstawy badań własnych w kontekście wyboru trzech głównych technik.

W rozdziale drugim Autorka nie tylko prezentuje koncepcje wielokulturowości, ale też pokazuje jak jest ona widziana w kontekście pracy na morzu dając jednocześnie wgląd w obecną kondycję polskiej gospodarki morskiej. W dalszej części pokazane są mechanizmy budowania ładu społecznego i dynamiki społecznej w warunkach wielokulturowych, znaczenie wielokulturowości w środowisku pracy (z uwzględnieniem zagadnienia kultury organizacyjnej) czy problem autokreacji w takiej przestrzeni.

W rozdziale trzecim Doktorantka podjęła się istotnego zadania opisanego specyfiki statku jako miejsca pracy pokazując jednocześnie pewne trendy zachodzące w tej sferze globalnej gospodarki (redukcja załóg, automatyzacja), zjawisko izolacji w różnych aspektach. Autorka analizuje załogę statku morskiego jako grupę społeczną pokazując jej strukturę, procesy integracyjne i „siły odśrodkowe”, przedstawiając profesję marynarza jako kategorię zawodową.

W kolejnym, czwartym rozdziale Autorka prezentuje na podstawie badań własnych obraz wielokulturowej załogi statku morskiego w ujęciu grupowym. Przedstawia wielokulturowość tego środowiska pracy zarówno na podstawie danych ilościowych, jak i jakościowych, pokazuje też jak warunki pracy na statku kształtowane są przez obowiązujące międzynarodowe konwencje. Analizuje także poziom

deklarowanego egalitaryzmu w relacjach członków załogi w różnych płaszczyznach. Przywołuje ciekawe korelacje między stopniem lub akceptacją wielokulturowości załogi a określonymi czynnikami pracy. Zostają skonceptualizowane i porangowane zalety i trudności wynikające z funkcjonowania w wielokulturowym środowisku pracy, płaszczyzny występowania konfliktów, przyczyny izolacji i autoizolacji oraz rodzaje przystosowań do pracy w warunkach wielokulturowości.

W rozdziale piątym Autorka przedstawia wielokulturową załogę statku z perspektywy jednostki. Prezentuje stopień akulturacji podstawowych wartości i wzorów kultury wśród respondentów, postrzeganie wielokulturowości załogi, czynniki sprzyjające asymilacji społecznej, płaszczyzny tworzenia więzi społecznej w sytuacji wielokulturowości, strategie zachowania się w sytuacji pracy w warunkach wielokulturowości.

W zakończeniu Autorka syntetycznie (ale nie nazbyt skrótowo) przedstawia wnioski badań własnych w szerszym kontekście literatury przedmiotu.

Ocena merytoryczna pracy

a) Trafność podjętej problematyki badawczej i jej oryginalność

Trafność i oryginalność podjętej problematyki oceniam wysoko. Statek dalekomorski jest coraz częściej przestrzenią wielokulturową. Należy ją badać nie tylko dlatego, że stanowi pewne swoiste laboratorium, gdzie można obserwować kształtowanie się relacji osób przebywających w izolacji, ale także dlatego, że jest ona miejscem, gdzie rzeczywiście „dzieje się” globalizacja, gdzie praktykuje się wielokulturowość, można więc ją traktować jako próbkę szerszych procesów społecznych.

b) Uzyskane rezultaty i ich znaczenie dla ich zastosowania nauki i praktyki

Rezultaty niniejszej pracy (podobnie jak innych nielicznych, które o polskich marynarzach traktują) są bardzo ważne zarówno dla nauki jak i praktyki (gospodarki).

Z oczywistych przyczyn niewiele studiów naukowych powstałych przed transformacją ustrojową traktowało o pracy Polaków w wielokulturowym środowisku – po drugiej wojnie światowej Polska jako kraj unitarny i w dużej mierze monokulturowy

nie była przestrzenią do rozwijania się wielokulturowości. Jednak po 1989 otwarcie rynku spowodowało z jednej strony większe możliwości migracji zarobkowych, z drugiej osiedlanie się w naszym kraju firm z kapitałem (także społecznym) zagranicznym. Niektóre firmy (czy nawet całe specjalne strefy ekonomiczne) w jakimś sensie stały się implantami wielokulturowości. Trzeba badać zjawiska zachodzące w takich wielokulturowych środowiskach pracy, bo po prostu będą one udziałem coraz większej liczby Polaków i wszelkie publikacje, opracowania mają tu ogromną wartość aplikacyjną (doradztwo zawodowe, coaching menedżerski, szkolenia pracowników).

W obliczu coraz liczniejszych prognoz niedoboru kadry w globalnym transporcie morskim bardzo ważne jest przybliżanie realiów życia na morzu także w kontekście funkcjonowania w wielokulturowych załogach. Wielu młodych adeptów fachu morskiego bowiem zraża się do tej pracy inaczej wyobrażając ją sobie przed podjęciem studiów i odbyciem pierwszych rejsów. Także marynarze już w toku dalszych etapów swojej kariery przechodzą wiele szkoleń, nie wszystkie z nich zresztą oceniają jako pomocne, natomiast wydaje się, że właśnie szkolenia z zakresu komunikacji międzykulturowej mogłyby się takimi okazać. Zaś żeby przygotować takie szkolenie należy mieć rzetelną wiedzę o życiu codziennym na statku i właśnie taka praca, jak ta, która jest przedmiotem oceny wypełnia już po części lukę poznawczą istniejącą w odniesieniu do tej sfery rzeczywistości społecznej. Wyniki badań własnych Doktorantki mają także wartość aplikacyjną w codziennej praktyce zarządzania załogą statku dalekomorskiego. Pozwolę sobie zresztą wyrazić nadzieję, że Autorka nadal będzie się tą tematyką zajmować – bowiem przy szybkich zmianach w tym środowisku pracy badania powinny być prowadzone stale.

c) Poprawność formalno-językowa, stylistyczna i interpunkcyjna (w tym streszczenia w języku angielskim)

Doktorantka przedstawiła pracę poprawną formalnie-językowo, stylistycznie i interpunkcyjnie. Autorka nie ustrzegła się jednak drobnych błędów literowych. W pierwszej pozycji bibliografii dwa słowa („awareness” i „maritime”) są zapisane niewłaściwie. Między pozycjami oznaczonymi numerami 23 i 24 widnieje jeszcze jedna, do której nie przydzielono numeru (s. 278). Nazwisko autora, którego pozycje

znalazły się w bibliografii zostało błędnie zapisane jako Jędrzej Parada zamiast Porada (s. 282), podobnie niewłaściwie zostało zapisane nazwisko Geerta Hofstede (jest: Hofstade, s. 279). Z kolei Władysławowi Misiakowi Autorka „zmieniła” imię (na Włodzimierz, s. 281). Takich potknięć jest więcej (np. na pierwszej stronie Wstępu Adam Sosnowski widnieje jako Aleksander, na stronie 33 zaś w tekście mamy Richarda Senetta a w przypisie R.Sanettiego), wskazałam jedynie na niektóre; oczywiście podobne błędy zdarzają się bardzo wielu autorom, jednak trzeba je skorygować przed ewentualną publikacją pracy (i jeszcze dwie drobne uwagi – numery i tytuły wykresów chyba częściej w pracach naukowych spotyka się nad nimi, a nie pod; w wykazach tabel, wykresów, rysunków i zdjęć przydałyby się numery odpowiednich stron). Ostatnia kwestia (stylistyczna, logiczna?): w badaniu stopnia akulturacji podstawowych wartości i wzorów kultury jako pierwszy czynnik kultury najsilniej internalizowany jest przedstawiany czynnik elementów kulturowych – czy nie za dużo już tu słów o tym samym „kulturowym” rdzeniu (niezręczność językowa) i czy owe elementy kulturowe są właściwie wyodrębnione (bo np. język już jest pokazany jako inny element) (pytanie o logiczną i socjologiczną poprawność, strony 223, 224)?

Streszczenie w języku angielskim jest napisane poprawnie, choć również zdarzają się błędy literowe, gramatyczne i stylistyczne (np. w pierwszym zdaniu punktu V.7 brakuje słówka „are”, strona 296).

Ocena metodologiczna pracy

a) Dobór literatury, umiejętność wykorzystania źródeł

Autorka w sposób właściwy dokonała wyboru literatury, jest ona wystarczająco pokaźna i adekwatna. Jeśli można coś poradzić Doktorantce to sugerowałabym, by przed publikacją pracy ewentualnie poszerzyć bibliografię o dalsze pozycje związane z tematyką socjologii morskiej (np. Norberta Eliasa „The Genesis of the Naval Profession” czy Doroty Rancew-Sikory „Społeczno-symboliczne znaczenie morza”), dynamiki małych grup społecznych (np. Jacka Szmacki „Małe struktury społeczne” czy Carol K.Oyster „Grupy”), czy pozycje traktujące o psychologii międzykulturowej. Doktorantka pisze dużo o automatyzacji i mechanizacji pracy na statku – warto by być może zastanowić się nad zasadnością sięgnięcia po teorię aktora-sieci (Latour,

Czarniawska), w której technologia jest traktowana jako (prawie) pełnoprawny aktor życia społecznego. Autorka nie powołała się także na żadną własną publikację – rozumieć wymaganą w pracy naukowej skromność, jednak zachęcałabym do pokazania, że Doktorantka zajmuje się tą tematyką nie od dziś i ma w swym dorobku już pewne osiągnięcia naukowe w tym zakresie.

b) Poprawność formułowania problemów i hipotez (założeń badawczych)

Problemy badawcze, z którymi doktorantka się mierzyła są ambitne, ważne dla nauki, a także dla gospodarki. Generalnie pozytywnie oceniam ciąg procedur badawczych, które przeprowadziła autorka, poniżej zamieszczam jedynie kilka uwag mniej istotnej natury.

Mam pewną wątpliwość dotyczącą określenia oficerów na statkach morskich podmiotem badań (s.9). Rozumiem, że przedmiotem badania są relacje w środowisku pracy, a marynarze ich „nośnikami”, twórcami i „odtwórcami”, ale chyba nie można ich nazwać podmiotem badania (podmiot jest poznawczym warunkiem przedmiotu (I.Kant), podmiotem jest badający, analizujący, wyciągający wnioski)?

Autorka przedstawiła skonstruowane przez siebie narzędzie badawcze (kwestionariusz ankiety), jednak w obliczu deklaracji, że badania są eksploracyjne, opisowe i że w związku z tym autorka nie stawia konkretnych hipotez, wskaźników, etc., nie jest jasne na jakiej podstawie je konstruowała (pewnym wyjaśnieniem byłoby przeprowadzenie wcześniej wywiadów pogłębionych jako swoistego zwiadu eksploracyjnego, ale z pracy wynika, że przeprowadzono je po zebraniu i opracowaniu ilościowym danych z kwestionariusza ankiety. Jeśli chodzi o samo narzędzie – część pytań wydaje mi się postawiona w sposób zbyt bezpośredni, co może sugerować respondentom odpowiedzi.

c) Trafność doboru metod i narzędzi badawczych, umiejętność ich zastosowania

Autorka, by zapewnić wiarygodność procesu badawczego zastosowała kilka metod i technik badawczych (triangulacja metodologiczna). Dane zostały zebrane przy pomocy ankiety audytoryjnej, wywiadów swobodnych i analizy dokumentów.

Doktorantka już na etapie określenia próby napotkała na problemy wynikające ze specyfiki badanej kategorii zawodowej – trudno bowiem oszacować jej liczebność (co mogę potwierdzić – takie trudności napotykałam także w swoich badaniach). Ostatecznie Autorka określa interesującą ją populację jako marynarzy zajmujących wysokie stanowiska na statku i posiadających doświadczenie w pracy w załogach wielokulturowych. Przy tak zdefiniowanej populacji nie jest do końca jasne, czy próba była celowa (*nota bene* na stronie 11 użyty jest termin próba „docelowa”, to chyba pomyłka), czy tylko przypadkowa (bo wybierano przecież właśnie marynarzy o takich cechach). W tym fragmencie wstępu poświęconym opisowi doboru próby i narzędzi badawczych jest jeszcze kilka niejasności wynikających najprawdopodobniej z językowej „swobody stylistycznej”: „wybrałam metodę sondażu badań”, „metodę przeprowadziłam za pomocą...” (s. 13).

d) Prawidłowość układu pracy i struktury podziału treści

Rozdział I zatytułowany jest: Metodologiczne i teoretyczne założenia pracy. Wydaje się, że bardziej logiczną jest odwrotna kolejność założeń, tym bardziej, że na to wskazywałby układ podrozdziałów (por. np. P.Sztompki „Teorię i wyjaśnianie” gdzie mówiąc o teorii autor wychodzi od założeń ontologicznych, przechodzi do epistemologicznych a następnie metodologicznych).

Pod namysł Autorki poddaję też pewną sugestię dotyczącą kolejności rozdziałów drugiego i trzeciego. W moim przekonaniu warto by czytelnikowi najpierw przedstawić specyfikę statku jako miejsca pracy, a potem zaprezentować swój ogląd wielokulturowości.

W zakończeniu przedstawiane są ogólne wnioski z badań – być może warto by je było jeszcze uwypuklić łącząc je w pewne wiązki i numerując jak to zrobiono w streszczeniu w języku angielskim.

Konkluzja

Wszelkie elementy krytyczne zawarte w powyższej ocenie nie umniejszają wartości niniejszej rozprawy, która niewątpliwie zasługuje na pozytywną ocenę. Autorka wychodząc od ważnego problemu badawczego postawiła ciekawe problemy

szczególne, dokonała eksploracji wyjątkowego środowiska zawodowego, właściwie zanalizowała dane oraz przedstawiła interesujące efekty ich uogólnienia.

Podsumowując stwierdzam, że tekst będący przedmiotem recenzji stanowi pracę spełniającą wymogi stawiane pracom kwalifikacyjnym na stopień doktora w dziedzinie nauk społecznych i dyscyplinie socjologia zgodnie z art. 13.1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 (wraz ze zmianami z dnia 17 kwietnia 2017 r.) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, to znaczy stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki oraz jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie p. mgr Iwony Królikowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A. Kościelnej-Duńskiej

Szczecin, 24.08.2017